

ZYCIE OLSZTYŃSKIE

Nr 125

B

CZWARTEK, 27 MAJA 1954 ROKU

CENA 20 gr

Cała ludzkość powinna zjednoczyć się w walce o zakaz broni atomowej i wodorowej

Drugi dzień obrad Światowej Rady Pokoju

BERLIN (PAP). — 25 bm. na przedpołudniowym posiedzeniu nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju przewodniczyła Eugénie Cotton. Przed rozpoczęciem obrad Eugénie Cotton odczytała tekst depešy z pozdrowieniami do przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie. Uczestnicy sesji jednomyślnie zaaprobowali tekst depešy.

Przedstawiciel narodu japońskiego, wiceprzewodniczący japońskiego Komitetu Obróńców Pokoju, K. Yanagida przedstawił wstrząsający obraz skutków spowodowanych przez eksperymenty amerykańskie z bombą wodorową na Bikini. Mówca przytoczył fakty świadczące, że dziś jeszcze, po upływie kilku miesięcy od doświadczeń amerykańskich z bombą wodorową na Oceanie Spokojnym, odczuwa się na terenie Japonii skutki radioaktywnego działania wybuchu wodorowego. Prof. Yanagida wskazał, że eksperymenty z bombami atomowymi i wodorowymi wywierają ujemny wpływ również na plony ryżu w Japonii.

Problem bomby atomowej i wodorowej — oświadczył mówca — to problem, wobec którego nikt nie może i nie powinien pozostać neutralny. Cała ludzkość powinna zjednoczyć się do walki o zakaz tych rodzajów broni.

Przewodniczący Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju prof. W. Friedrich zgłosił wniosek, by Światowa Rada Pokoju proklamowała pierwszy tydzień września br. jako tydzień pokoju. Mówca uzasadnił swój wniosek tym, że w roku bieżącym miało 40 rocznicę wybuchu pierwszego wojny światowej i 15 rocznicę rozpoczęcia drugiej wojny światowej przez militarystów niemieckich. Tydzień pokoju

powinien stać się we wszystkich krajach wielką manifestacją przeciwko wojnie na rzecz pokoju.

W imieniu prezydium Światowej Rady Pokoju przewodnicząca posiedzenia Eugénie Cotton podała do wiadomości, że powołano trzy komisje: polityczną, organizacyjną i kulturalną. Zadaniem komisji politycznej jest opracowanie dokumentów sesji w sprawie obu punktów porządku dziennego. Komisja organizacyjna omówi działalność ruchu obrońców pokoju w poszczególnych krajach i rozważy możliwości wymiany doświadczeń między nimi. Komisja kulturalna rozprawy przeprowadzone dotychczas akcje kulturalne Komitetów Obróńców Pokoju w poszczególnych krajach i również zajmie się sprawą wymiany doświadczeń w tej dziedzinie.

Następnie przemawiał przewodniczący austriackiego Komitetu Obróńców Pokoju prof. H. Brandweiner, który oświadczył, że eksperymenty amerykańskie z bombą wodorową z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Mówca stwierdził, że próby amerykańskie na wyspie Bikini, których zasięg objął faktycznie wielkie obszary na pełnym morzu, stanowią jaskrawe pogwałcenie zasady wolności morsk. Amerykańskie próby z bombą wodorową na Bikini prof. Brandweiner określił również jako pogwałcenie Karty NZ, która za-

kazuje stosowania tego rodzaju środków nawet w celach doświadczalnych.

„Nadejdzie dzień — oświadczył w zakończeniu mówca — gdy narody nie tylko potęgą tego rodzaju zbrodnicze eksperymenty, lecz również je uniemożliwią”.

Sekretarz generalny Międzynarodowego Związku Studentów, J. Pelikan, poinformował uczestników sesji, że w najbliższym czasie zbierze się w Moskwie Rada MZS, by omówić kroki zmierzające do dalszego zacieśnienia przyjaźni współpracy młodzieży studenckiej całego świata. „Nie chcemy — oświadczył sekretarz generalny MZS — oddać naszej wiedzy na służbę wojnom zaborczym, lecz sprawie postępu ludzkości”.

Eugénie Cotton, oświadczyła następnie, że walka kobiet całego świata przeciwko stosowaniu energii atomowej w celach wojennych, stwardniała, że apel, z którym w imieniu 140 milionów członkin Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych organizacja ta zwróciła się do kobiet całego świata, znalazł szeroki oddźwięk.

Na posiedzeniu popołudniowym nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju 25 bm. przewodniczył wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. L. Infeld.

W dyskusji zabrali głos: przedstawiciel Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego — F. Beszoki, dziennikarz duński T. Christensen, prof. uniwersytetu bucharskiego L. Radaceanu, senator i b. minister włoski D. Sereni, przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju N. Tichonow, oraz pisarz francuski J. P. Sartre.

Postulaty Japonii i Indii

BERLIN (PAP). — W dyskusji 24 bm. sekretarz generalny Japońskiego Komitetu Obrony Pokoju prof. Hirano wysunął w imieniu milijonów pokój sił narodu japońskiego wnioski, aby Światowa Rada Pokoju zwróciła się do pięciu wielkich mocarstw i do innych państw z apelem o ogłoszenie zakazu wytwarzania i używania broni atomowej oraz o stworzenie organizacji międzynarodowej,

która by sprawowała kontrolę nad przestrzeganiem tego zakazu. Następnie odczytano pismo dr S. Kiczlu, który wskutek choroby nie mógł przybyć do Berlina na sesję Światowej Rady Pokoju. Przedstawiając żądania hinduskich obrońców pokoju dr Kiczlu pisze:

— Domagamy się, aby Chińska Republika Ludowa została przyjęta do (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Ponieśmy prawdę o sprawiedliwości i pięknie naszego życia do serc milionów kobiet wiejskich

Rezolucja Krajowej Narady członkin spółdzielni produkcyjnych

25 bm. zakończyła obrady Krajowa Narada Przewodzących Kobiet ze Spółdzielni Produkcyjnych. Uczestniczki narady uchwały rezolucję, w której zwracają się do wszystkich koł i wiejskich z apelem, aby czynnie włączyły się do wspólnej walki o wykonanie zadań, jakie Partia i Rząd postawiły przed rolnictwem.

Rezolucja głosi między innymi:

My, kobiety, członkinie spółdzielni produkcyjnych, zebraliśmy się w naszej ukochojonej stolicy — Warszawie, by na wspólnej Krajowej Naradzie omówić przebieg drogi i zadania, jakie spełniać winny kobiety w spółdzielniach produkcyjnych.

II Jazdę naszej Partii wewnątrz naród do walki o dalsze podniesienie dobrobytu i kultury ludzi pracy w mieście i na wsi.

My, zebrane na naradzie członkinie spółdzielni produkcyjnych, szczególnie gorąco i serdecznie podejmujemy to piękne wezwanie i zwracamy się do wszystkich kobiet wiejskich, aby wraz z nami włączyły się do wspólnej walki o wykonanie zadań, jakie postawiła przed nami nasza Partia i władza ludowa.

W oparciu o pomoc państwa ludowego spółdzielni produkcyjne winny przodować w walce o wzrost produkcji rolniej. Szczególnie wiele możemy w tej dziedzinie zdziałać my, członkinie rad kobiecych, zrzeszone w spółdzielniach produkcyjnych.

Najważniejszym zadaniem, do wykonania którego powinniśmy się

W pieruszym dniu obrad narady przewodzących kobiet ze spółdzielni produkcyjnych, pierwszy zastępca Prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak wręczył najbardziej zasłużonemu przewodniczącym rad kobiecych w spółdzielniach produkcyjnych, hodowcom, brzdękistkom polowym i aktywiściom pracy kulturalno-oświatowej wysokie odznaczenia państwowe.

Na zdjęciu: Wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak dekoruje Złotym Krzyżem Zasługi Józefę Walczak, pracownicę brzołowej ze spółdzielni produkcyjnej. Bobrowko, pow. Strzelce Krajeńskie (woj. Zielona Góra).



CAF Fot. Ostrowski

we spółdzielni produkcyjne, by coraz silniej oddziaływać na całą wieś polską przykładem wzorowej spółdzielczej gospodarki.

Wraz z kobietami całego świata walczyć będziemy przeciwko problemowi wojny, o całkowity zakaz broni atomowej i wszelkiej broni masowego zniszczenia.

Pogłębiać będziemy jedność narodu w tej walce, wzmacniać udział kobiet w szeregach Frontu Narodowego.

Kobiety wiejskie, członkinie spółdzielni produkcyjnych!

Nasza Partia i nasz rząd ludowy widzą w nas współbudowniczych socjalizmu w naszej Ojczyźnie. Nie zawiedziemy pokładanych w nas nadziei. Włożymy w naszą pracę zawodową i społeczną cały żar naszych serc, ponieśmy prawdę o sprawiedliwości i pięknie naszego życia do serc milionów kobiet wiejskich.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Szeroki udział wsi w Dniach Oświaty, Książki i Prasy

W dalszym ciągu napływają z całego kraju meldunki o przygotowaniu do rozpoczynających się 30 bm. „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

Bogaty i urozmaicony program obchodów „Dni w woj. warszawskim” przewiduje m. in. wiele oświatowych odczytów, wieczorów dyskusyjnych i wystaw książkowych. Największe kiermasze książkowe odbędą się w Siedlcach i Puławach. Na kiermaszach wystąpią zespoły „Artosu” oraz miejscowe zespoły świetlicowe. Również w większości gmin zorganizowane będą kiermasze książkowe.

Podczas zlotów przewodników czytelnictwa odbędzie się około 20 spotkań z literatami i naukowcami.

W czasie „Dni” na terenie woj. warszawskiego zostanie uruchomionych ok. 200 nowych punktów bibliotecznych, a w 520 placówkach pocztowych zostaną zorganizowane specjalne stoiska sprzedaży książek i przyjmowania prenumerat prasy.

W wielu powiatach woj. kieleckiego odbywają się gromadzkie i gminne narady czytelnice, na których uczestnicy IV etapu konkursu czytelników wiejskich oraz uczestnicy eliminacji recytatorów dyskutują na temat przeczytanych książek i przygotowują się do powiatowych zlotów przewodników czytelnictwa, które trwać będą w okresie „Dni”.

Starannie przygotowują się do „Dni

Oświaty, Książki i Prasy” robotnicze ekipy łączności miasta ze wsią istniejące przy pomorskich zakładach pracy. Do gromad i spółdzielni produkcyjnych woj. bydgoskiego wyruszy z zespołami artystycznymi ponad 360 ekip. Na wieś udadzą się również delegenci Tow. Wiedzy Powszechnej.

Z obrad konferencji genewskiej

ZSRR i Chiny poparły propozycje Wietnamu natychmiastowego przerwania ognia w Indochinach

GENEWA (PAP). — 25 bm. odbyło się szóste niejawnie posiedzenie konferencji genewskiej, poświęcone kwestii indochińskiej. Przewodniczył minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow. Po posiedzeniu ogłoszono komunikat następującej treści: „Na niejawnym posiedzeniu 25 maja 9 delegacji kontynuowało obrady nad sprawą przywrócenia pokoju w Indochinach. Następnego niejawnie posiedzenie odbędzie się 27 maja”.

GENEWA (PAP). — Poniedziałkowe niejawnie posiedzenie konferencji genewskiej, zostało określone w kołach dziennikarskich jako „pozytywne” i „obiecujące”.

W kuliach Pałacu Narodów twierdzi się, że na posiedzeniu tym propozycja delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej w sprawie całkowitego i równoczesnego przerwania ognia na całym terytorium Indochin została poparta przez delegację ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej. Delegacje te wyraziły nadzieję, że przyjęcie wspomnianej propozycji przyczyni się do trwałego pokoju w Indochinach.

Koła dziennikarskie stwierdzają, że w związku z przystąpieniem do omawiania zagadnień wojennych, że strony radzieckiej wysunęły propozycję kontynuowania na posiedzeniu wtorkowym dyskusji nad tymi zagadnieniami z tym, że na następnym po-

siadaniu przeszłoby się do rozpatrzenia tych punktów projektu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, które dotyczą politycznego uregulowania problemu indochińskiego.

Propozycja ta jest zgodna z ustaloną już wcześniej zasadą, że konferencja powinna rozpatrzyć najpierw zagadnienia wojenne, zawarte zarówno w propozycjach Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, jak i Francji, a następnie omówić zagadnienia polityczne.

Mimo osiągniętego przedtem porozumienia, delegacje USA, Francji i Angli sprzeciwiły się omawianiu propozycji dotyczących spraw politycznych.

Koła dobrze poinformowane podają, że delegacja radziecka wskazała na posiedzeniu na konieczność nawiązania bezpośredniego kontaktu między zainteresowanymi stronami, przede wszystkim w Genewie, w sprawie natychmiastowego przerwania ognia w Indochinach. Delegacja francuska nie wyraziła zgody na tę propozycję.

Głosy prasy zachodniej o konferencji genewskiej

PARYŻ (PAP). — Komentując toczące się w Genewie rokowania w sprawie pokojowego rozwiązania problemu indochińskiego, dziennik „Combat” pisze: „Byłoby błędem, a nawet przestępstwem odrzucać z góry plan Wietminhu (Wietnamskiej Republiki Demokratycznej). W interesie Francji leży przyjęcie propozycji delegacji Wietminhu, zwłaszcza propozycji wolnych wyborów i przystąpienia do Unii Francuskiej”. Zdając sobie sprawę z ciężkiej sytuacji francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach, dziennik zaznacza: „Dyskusja nad sprawą wstrzymaną ognia i wytyczenia linii demarkacyjnej ma dla Francji większe znaczenie niż teore-

Likwidacja zaległości w dostawach żywności i mleka głównym zadaniem rad narodowych i aparatu skupu

W woj. wrocławskim przodują w realizacji obowiązków dostaw żywności powiaty Jawor i Góra Śląska. W obu powiatach chłopcy wysoko przekraczają plany obowiązkowych dostaw żywności. Pow.: Jelenia Góra i Zgorzelec, posiadają największe zaległości w dostawach żywności i mleka na Dolnym Śląsku. Np. w Jezewie Sudeckim w pow. Jelenia Góra wielu chłopów ma jeszcze zaległości z r. ub. Winę za to ponosi przede wszystkim prezydium PRN, które nie potrafiło na czas rozpatrzyć wszystkich wniosków o ukaranie opornych. Słabo pracują tam również gminne komisje rozliczeniowe.

W woj. kieleckim, gdzie istnieją duże zaległości w dostawach żywności, stosunkowo najlepiej zadania swoje wykonują chłopcy z pow. Włoszczowa, Pińczów i Opoczno. Do opóźnia-

jących się w wypełnianiu obowiązku wobec państwa należą pow.: Radom, Kielce, Starachowice i Opatów.

Poważnie wzmożli ostatnio dostawy żywności i mleka mieszkańcy gm. Wodzisław w pow. Jędrzejów. Niemniej w gm. Wodzisław w dalszym ciągu wielu chłopów opóźnia się z dostawą. Dotyczy to zwłaszcza wsi Pękosław, Kowalów, Klemencice i Kręzaty.

Powiatowy pełnomocnik Min. Skupu w pow. Lublin wraz z przedstawicielami prezydium GRN, przeprowadził ostatnio rozmowy z najbardziej opornymi chłopami. W wyniku rozmów większość chłopów zobowiązała się zlikwidować zaległości w ciągu kilku dni. W najbliższy dzień targowy na sped dostarczono na poczet obowiązkowych dostaw m. in. 80 sztuk świń.

Ambasador PRL w Indiach w Przewodniczącym Rady Państwa

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął 25 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Republice Indii J. Grudzińskiego.

W 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją Delegacja Sejmu PRL w Perejaślawiu

MOSKWA (PAP). — W Perejaślawiu Chmielnickim odbył się 24 bm. masowy wiec, z okazji założenia kamienia węgielnego pod budowę pomnika oraz odsłonięcia tablicy pamiątkowej na 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Wiec zgromadził tysiące ludzi pracy miasta i okolicy, członków delegacji Federacji Rosyjskiej i innych republik związkowych, członków delegacji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz Tow. Zjednoczonych Ukraińców Kanady, którzy przybyli do Kijowa na uroczystości jubileuszowe.

MOSKWA (PAP). — W związku z 300 rocznicą zjednoczenia Ukrainy z Rosją w dzielnicy Kijowa — Golesejewo — odbyła się 24 bm. uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu Kijowskiego Państwowego Uniwersytetu im. T. Szewczenki. Gmach uniwersytetu będzie 3 razy większy od istniejącego.

MOSKWA (PAP). — W Kijowie odbyła się 24 bm. uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę bramy triumfalnej na 300 rocznicę zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Uczni radzieccy przybyli do Polski

Do Polski przybyła na zaproszenie Tow. Wiedzy Powszechnej, delegacja Wschodniozwiązkowego Tow. Krzewienia Wiedzy Naukowej i Politycznej. W skład delegacji wchodził: prof. P. A. Gienkiel — odznaczony orderem Lenina i Czerwonej Gwiazdy, zastępca dyrektora Instytutu Fizjologii Roslin Akademii Nauk ZSRR im Timiriazewa w Moskwie, prof. M. A. Gromiacki — laureat Nagrody Stalowskiej, kierownik katedry antropologii Uniw. Moskiewskiego oraz prof. Uniw. Moskiewskiego A. I. Lebedinski.

Dalsze propozycje Wietnamu w Genewie

GENEWA (PAP). — W kołach dziennikarskich podają, że na wtorkowym posiedzeniu w ścisłym gronie delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej ponownie zaproponowała zupełne przerwanie działań wojennych na całym obszarze Indochin, i to w jak najkrótszym czasie. Podkreślając konieczność całkowitego przerwania ognia delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej zwróciła uwagę, że dotyczy to zarówno wojsk regularnych jak i oddziałów nieregularnych.

Delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej zaznaczyła następnie, że jeśli przerwanie działań wojennych nie objęło całego terytorium i gdyby nie było zupełne, to powstałoby niebezpieczeństwo wznowienia walk w Indochinach. Natomiast przyjęcie wniosku delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej stworzyłoby warunki sprzyjające przywróceniu i utrwaleniu pokoju w Indochinach.

Jak słychać w kuluarach Pałacu Narodów, delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej oświadczyła, że w ścisłym związku z przerwaniem działań wojennych pozostaje konieczność ustalenia zasad wytyczenia stref rozmieszczenia wojsk obu stron, jak również wstrzymaniu dowozu wojsk i sprzętu wojennego do Indochin.

Delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej przedstawiła również praktyczne propozycje dotyczące wytyczenia stref rozmieszczenia wojsk.

W końcu delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej złożyła wniosek przewidujący zwolnienie narażonych do walk obu stron wojujących w celu skonkretyzowania warunków rozejmu. Projekt porozumienia, jakie osiągnęłyby dowódcy obu stron, zostałyby przedstawione konferencji genewskiej do aprobaty.

W czasie obrad delegacja ZSRR zwróciła uwagę na to, że strony zainteresowane, tj. obie strony wojujące powinny nawiązać bezpośredni kontakt ze sobą. Ułatwiłoby to rozstrzygnięcie problemu przywrócenia pokoju w Indochinach.

Myśl ta została zaaprobowana przez różnych delegatów. Dziennikarze angielscy dowiadują się, że na wtorkowym posiedzeniu delegacja brytyjska stwierdziła, iż tego rodzaju bezpośrednie kontakty między stronami wojującymi są konieczne.

W kołach dziennikarskich panuje przekonanie, że zasada ta być może zostanie przyjęta, co będzie sprzyjać konkretnym rozmowom w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach.

Oświadczenie premiera Churchilla

w sprawie konferencji genewskiej i bloku azjatyckiego

LONDYN (PAP). — Podczas debaty w Izbie Gmin premier Churchill, odpowiadając na pytania w sprawie konferencji genewskiej i projektu utworzenia bloku państw Azji południowo-wschodniej, oświadczył m. in.

Przyjęcie u Fam Wan Donga na cześć min. Molotowa

GENEWA (PAP). — Szef delegacji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej na konferencję genewską Fam Wan Dong wydał 24 bm. obiad na cześć przewodniczącego delegacji radzieckiej min. Molotowa.

Na obiedzie obecni byli również szefowie delegacji Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Nam Ir.

Nasz specjalny wysłannik telefonuje:

W Genewie, w Waszyngtonie i gdzie indziej

Genewa, 25 maja

Min. Eden chyba nie często daje upust złemu humorowi, a jednak w Genewie zdarzyło się, że trząsnął drzwiami. Było to po jego rozmowie z Bedell Smithem, gdy się dowiedział, że w sprawie Indochin toczą się rozmowy amerykańsko-francuskie za plecami W. Brytanii.

Min. Bidault prawie zawsze się uśmiecha, choć obecnie ma mało do tego powodów. Nie uśmiechał się, lecz był wściekły, gdy czekał dwie godziny w Evian po drugiej stronie jeziora genewskiego, aż wietnamski „cesarz” z francuskiej łaski Bao-Dai skończy rozmowę z Bedell Smithem i raczy przyjąć jego samego.

Te dwa genewskie epizody są symptomem zjawiska będąc najprawdopodobniej charakterystycznym dla konferencji genewskiej. Są symptomem głębokich sprzeczności wewnątrz obozu imperialistycznego.

Przypomnijmy sobie konferencję berlińską. Trudno powiedzieć, by nie istniały tam sprzeczności wśród zachodnich aliantów w sprawie Niemiec. Mimo to w Berlinie udało się USA utrzymać fasadę, utrzymać mit jednolitości zachodniej. Ten mit pękł w Genewie.

Prasa amerykańska na początku konferencji genewskiej pisała, że min. Dulles zgodził się na nią tylko po to, by przeciwstawić „obozowi komunistycznemu” siłę i jedność tzw. „Zachodu” i zmusić go do kapitulacji. To się nie udało. Przeciwnie, pod tym względem polityka siły, jak pisała „Neue Zürcher Zeitung”, leży w gr-

Pokój — gwarancją dalszego rozwoju Węgier

Przemówienie M. Rakosi'ego na III Zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPEST (PAP). — Omawiając 24 bm. na III Zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących „Sprawozdanie KC Węgierskiej Partii Pracujących i zadania partii”, pierwszy sekretarz KC Matyas Rakosi oświadczył m. in.:

Jeśli rozpatruje się okres, który upłynął od czasu wyzwolenia Węgier, można stwierdzić, że w ciągu tysiąca lat naszych dziejów naród nasz nie przeżywał tak głębokich przemian ekonomicznych, społecznych, politycznych i kulturalnych, jak w ciągu tego jednego 10-lecia. Ojczyzna nasza przekształciła się z kraju kapitału finansowego, kraju wielkich posiadłości ziemskich i wielkiego kapitału, z kraju wyzyskiwaczy i ciemności — w kraj budujący socjalizm, kraj demokracji ludowej.

Pomoc i bogate doświadczenie Związku Radzieckiego — stwierdził mówca — ułatwiły i ułatwiają nam naszą twórczą pracę. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i jej mądra polityka opierająca się na granitowym fundamencie nauki Marks-Engelsa-Lenina-Stalina jest gwiazdą przewodnią w całej naszej pracy.

Rakosi omówił następnie sytuację międzynarodową Węgier i wskazał na konsekwentną walkę o pokój, jaką prowadzi Związek Radziecki i inne kraje obozu pokoju.

Pokój — powiedział Rakosi — jest główną gwarancją naszego przyszłego rozwoju i dlatego powinniśmy uczynić wszystko, co w naszej mocy, aby nasza polityka zagraniczna przyczyniła się do utrwalenia pokoju, do osłabienia napięcia międzynarodowego, do rozwoju współpracy między narodami. Polityka zagraniczna naszego kraju zmierza do współpracy z wszystkimi innymi krajami na zasadzie równoprawności i poszanowania wzajemnych interesów.

Podstawą naszej polityki zagranicznej jest trwała przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami obozu pokoju.

Mówca podkreślił, że interesy narodu węgierskiego wymagają przede wszystkim tego, aby zapobiec wskreszeniu militarystyki i imperializmu niemieckiego. Dlatego też naród węgierski z całkowitą aprobatą i sympatią witai każdy krok Związku Radzieckiego, zmierzający do pokojowego demokratycznego uregulowania problemu niemieckiego.

Popieramy w całej pełni propozycję, zgłoszoną przez ZSRR na konferencji berlińskiej w sprawie zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie. Dzięki

Chciałbym się ograniczyć do stwierdzenia, że polityka rządu pozostaje nie zmieniona... Jeśli chodzi o konferencję genewską, to głównym naszym celem jest osiągnięcie politycznych i pomyślnych wyników oraz nawiązanie przyjaznych i opartych na wzajemnym zrozumieniu kontaktów ze wszystkimi uczestnikami konferencji. Jeśli natomiast chodzi o pakt krajów Azji południowo-wschodniej, to trzeba zaznaczyć, że ostateczne utworzenie takiego bloku będzie wymagało bardzo długiego czasu.

Premier Churchill dodał, że toczącej się obecnie w Waszyngtonie rozmowy przedstawicieli sztabów sił zbrojnych St. Zjednoczonych, W. Brytanii, Australii, Nowej Zelandii i Francji nie dotyczy bezpośrednio sprawy utworzenia paktu krajów Azji południowo-wschodniej.

Chciałbym się ograniczyć do stwierdzenia, że polityka rządu pozostaje nie zmieniona... Jeśli chodzi o konferencję genewską, to głównym naszym celem jest osiągnięcie politycznych i pomyślnych wyników oraz nawiązanie przyjaznych i opartych na wzajemnym zrozumieniu kontaktów ze wszystkimi uczestnikami konferencji. Jeśli natomiast chodzi o pakt krajów Azji południowo-wschodniej, to trzeba zaznaczyć, że ostateczne utworzenie takiego bloku będzie wymagało bardzo długiego czasu.

Premier Churchill dodał, że toczącej się obecnie w Waszyngtonie rozmowy przedstawicieli sztabów sił zbrojnych St. Zjednoczonych, W. Brytanii, Australii, Nowej Zelandii i Francji nie dotyczy bezpośrednio sprawy utworzenia paktu krajów Azji południowo-wschodniej.

Chciałbym się ograniczyć do stwierdzenia, że polityka rządu pozostaje nie zmieniona... Jeśli chodzi o konferencję genewską, to głównym naszym celem jest osiągnięcie politycznych i pomyślnych wyników oraz nawiązanie przyjaznych i opartych na wzajemnym zrozumieniu kontaktów ze wszystkimi uczestnikami konferencji. Jeśli natomiast chodzi o pakt krajów Azji południowo-wschodniej, to trzeba zaznaczyć, że ostateczne utworzenie takiego bloku będzie wymagało bardzo długiego czasu.

Chciałbym się ograniczyć do stwierdzenia, że polityka rządu pozostaje nie zmieniona... Jeśli chodzi o konferencję genewską, to głównym naszym celem jest osiągnięcie politycznych i pomyślnych wyników oraz nawiązanie przyjaznych i opartych na wzajemnym zrozumieniu kontaktów ze wszystkimi uczestnikami konferencji. Jeśli natomiast chodzi o pakt krajów Azji południowo-wschodniej, to trzeba zaznaczyć, że ostateczne utworzenie takiego bloku będzie wymagało bardzo długiego czasu.

Chciałbym się ograniczyć do stwierdzenia, że polityka rządu pozostaje nie zmieniona... Jeśli chodzi o konferencję genewską, to głównym naszym celem jest osiągnięcie politycznych i pomyślnych wyników oraz nawiązanie przyjaznych i opartych na wzajemnym zrozumieniu kontaktów ze wszystkimi uczestnikami konferencji. Jeśli natomiast chodzi o pakt krajów Azji południowo-wschodniej, to trzeba zaznaczyć, że ostateczne utworzenie takiego bloku będzie wymagało bardzo długiego czasu.

Chciałbym się ograniczyć do stwierdzenia, że polityka rządu pozostaje nie zmieniona... Jeśli chodzi o konferencję genewską, to głównym naszym celem jest osiągnięcie politycznych i pomyślnych wyników oraz nawiązanie przyjaznych i opartych na wzajemnym zrozumieniu kontaktów ze wszystkimi uczestnikami konferencji. Jeśli natomiast chodzi o pakt krajów Azji południowo-wschodniej, to trzeba zaznaczyć, że ostateczne utworzenie takiego bloku będzie wymagało bardzo długiego czasu.

Chciałbym się ograniczyć do stwierdzenia, że polityka rządu pozostaje nie zmieniona... Jeśli chodzi o konferencję genewską, to głównym naszym celem jest osiągnięcie politycznych i pomyślnych wyników oraz nawiązanie przyjaznych i opartych na wzajemnym zrozumieniu kontaktów ze wszystkimi uczestnikami konferencji. Jeśli natomiast chodzi o pakt krajów Azji południowo-wschodniej, to trzeba zaznaczyć, że ostateczne utworzenie takiego bloku będzie wymagało bardzo długiego czasu.

Chciałbym się ograniczyć do stwierdzenia, że polityka rządu pozostaje nie zmieniona... Jeśli chodzi o konferencję genewską, to głównym naszym celem jest osiągnięcie politycznych i pomyślnych wyników oraz nawiązanie przyjaznych i opartych na wzajemnym zrozumieniu kontaktów ze wszystkimi uczestnikami konferencji. Jeśli natomiast chodzi o pakt krajów Azji południowo-wschodniej, to trzeba zaznaczyć, że ostateczne utworzenie takiego bloku będzie wymagało bardzo długiego czasu.

Chciałbym się ograniczyć do stwierdzenia, że polityka rządu pozostaje nie zmieniona... Jeśli chodzi o konferencję genewską, to głównym naszym celem jest osiągnięcie politycznych i pomyślnych wyników oraz nawiązanie przyjaznych i opartych na wzajemnym zrozumieniu kontaktów ze wszystkimi uczestnikami konferencji. Jeśli natomiast chodzi o pakt krajów Azji południowo-wschodniej, to trzeba zaznaczyć, że ostateczne utworzenie takiego bloku będzie wymagało bardzo długiego czasu.

Chciałbym się ograniczyć do stwierdzenia, że polityka rządu pozostaje nie zmieniona... Jeśli chodzi o konferencję genewską, to głównym naszym celem jest osiągnięcie politycznych i pomyślnych wyników oraz nawiązanie przyjaznych i opartych na wzajemnym zrozumieniu kontaktów ze wszystkimi uczestnikami konferencji. Jeśli natomiast chodzi o pakt krajów Azji południowo-wschodniej, to trzeba zaznaczyć, że ostateczne utworzenie takiego bloku będzie wymagało bardzo długiego czasu.

Chciałbym się ograniczyć do stwierdzenia, że polityka rządu pozostaje nie zmieniona... Jeśli chodzi o konferencję genewską, to głównym naszym celem jest osiągnięcie politycznych i pomyślnych wyników oraz nawiązanie przyjaznych i opartych na wzajemnym zrozumieniu kontaktów ze wszystkimi uczestnikami konferencji. Jeśli natomiast chodzi o pakt krajów Azji południowo-wschodniej, to trzeba zaznaczyć, że ostateczne utworzenie takiego bloku będzie wymagało bardzo długiego czasu.

Chciałbym się ograniczyć do stwierdzenia, że polityka rządu pozostaje nie zmieniona... Jeśli chodzi o konferencję genewską, to głównym naszym celem jest osiągnięcie politycznych i pomyślnych wyników oraz nawiązanie przyjaznych i opartych na wzajemnym zrozumieniu kontaktów ze wszystkimi uczestnikami konferencji. Jeśli natomiast chodzi o pakt krajów Azji południowo-wschodniej, to trzeba zaznaczyć, że ostateczne utworzenie takiego bloku będzie wymagało bardzo długiego czasu.

Chciałbym się ograniczyć do stwierdzenia, że polityka rządu pozostaje nie zmieniona... Jeśli chodzi o konferencję genewską, to głównym naszym celem jest osiągnięcie politycznych i pomyślnych wyników oraz nawiązanie przyjaznych i opartych na wzajemnym zrozumieniu kontaktów ze wszystkimi uczestnikami konferencji. Jeśli natomiast chodzi o pakt krajów Azji południowo-wschodniej, to trzeba zaznaczyć, że ostateczne utworzenie takiego bloku będzie wymagało bardzo długiego czasu.

temu układowi również Węgierska Republika Ludowa mogłaby wraz ze wszystkimi wielkimi i małymi państwami europejskimi brać jako równouprawnioną stronę aktywny udział w ustanowieniu współpracy międzynarodowej.

Naród węgierski uważa wreszcie za konieczne przyjęcie Węgier do ONZ, zgodnie z zobowiązaniami, jakie wzięły na siebie wielkie mocarstwa zachodnie, podpisując traktat pokojowy, aby i tam mogły one występować w interesie zapewnienia pokoju, osłabienia napięcia międzynarodowego i zakazu broni masowej zagłady.

Przechodząc do zagadnień węgierskiej gospodarki narodowej, Rakosi podkreślił szybkie tempo rozwoju przemysłu, zwłaszcza przemysłu środków produkcji.

W toku realizacji planu pięcioletniego wybudowano na Węgrzech 65 nowych przedsiębiorstw przemysłowych, a 48 przedsiębiorstw rozbudowano i zrekonstruowano. Dzięki osiągnięty dotychczas sukcesom w pierwszym pięcioletnim Węgry przekształciły się z kraju rolniczego-przemysłowego w kraj przemysłowy.

Podsumowując ogromne osiągnięcia — wskazał M. Rakosi — nie wolno pominąć milczeniem poważnych błędów i niedociągnięć w budownictwie gospodarczym. Najpoważniejszą dysproporcję w rozwoju naszej gospodarki narodowej zaobserwować można między przemysłem a rolnictwem. Podczas, gdy przemysł szybko się rozwijał, produkcja rolnicza prawie nie ulegała zwiększeniu.

Rakosi podkreślił, że urodzajność jest niewiele wyższa od przeciętnej urodzajności w okresie przedwojennym, zaś pogłowie bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec jeszcze nie przekroczyło poziomu przedwojennego.

Mówiąc o ostatnich uchwatach KC Węgierskiej Partii Pracujących, powziętych w czerwcu, październiku i grudniu ub. roku M. Rakosi stwierdził, że uchwały te wysuwają na pierwszy plan zadanie zlikwidowania dysproporcji w gospodarce narodowej, a przede wszystkim — zadanie znacznego podniesienia produkcji rolnej oraz przyspieszenia rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego, a równoległe z tym zadanie stałego podnoszenia stopy życiowej ludności.

Na nowym etapie budownictwa socjalistycznego — powiedział Rakosi — decydujące znaczenie ma jedność polityczna, organizacyjna i ideologiczna naszej Partii, umocnienie jej więzi z masami, jak również zapewnienie w całej Partii, a zwłaszcza w kierowniczych instancjach partyjnych, kierownictwa operacyjnego i kolegiatności.

Nawiązując do zadań drugiego planu pięcioletniego — Rakosi stwierdził: Przy opracowaniu drugiego planu pięcioletniego, przy określaniu jego podstawowych zadań i wskaźników należy wziąć pod uwagę cechy charakterystyczne nowego etapu bud-

Ambasador ZSRR w Instytucie Polsko-Radzieckim

25 bm. ambasador ZSRR N. A. Michajłow odwiedził Instytut Polsko-Radziecki w Warszawie.

Ambasadorowi ZSRR towarzyszył wiceprzewodniczący Zarz. Gł. TPP-R S. Matuszewski oraz przedstawiciel WOKS w Polsce J. A. Rieczuk.

jać w tym kraju miejsce Francji. Dlatego prasa amerykańska ciągle pisze o bankructwie polityki francuskiej. Amerykanie stoją się w antykolonialnej piórka i żądają od Francuzów „niezależności” dla rządu Bao Dai. Przeszarżtem europejskim konceptem kolonialnym przeciwstawiają oni swoją własną koncepcję: tworzenie rządów pozornie niezależnych, a naprawdę jak najbardziej zależnych od USA i wzmocnienia eksploatacji kolonialnej przez znacznie potężniejszy, niż europejski, kapitał amerykański. Amerykańska prasa już jawnie pisze o tym, że przy „niezależnym” rządzie Bao Dai Amerykanie powinni wziąć w swoje ręce kierownictwo sprawami politycznymi i wojskowymi.

Interesy burżuazji francuskiej, zgodne z interesami amerykańskimi, gdy chodzi o strach przed prawdziwą niezależnością Indochin, a jednocześnie głęboko sprzeczne z nimi — tłumacza niekonsekwencje polityki francuskiej i pozorną niekonsekwencję niektórych oświadczeń amerykańskich. One też tłumacza złość min. Bidault, gdy czekał, aż Bao Dai przyjmie go jako drugiego po min. Bedell Smith.

Jest rzeczą znaną, że dawniej podczas konferencji międzynarodowych separatystyczne rozmowy niektórych państw były zwrócone tylko przeciw jednemu partnerowi konferencji — przeciw ZSRR. Obecnie mamy rozmowy amerykańsko-francuskie zwrócone w pewnym sensie przeciw W. Brytanii. I stąd owe trzęsienie drzwiami min. Edena w Genewie.

Trzeba pamiętać o jednym: USA nie mają kolonii w Azji. Zahamować marsz do wolności narodów azjatyckich, a jednocześnie zainstalować tam swoje panowanie zamiast Francji i Anglii — USA mogą obecnie tylko za pomocą wojny, Anglia natomiast

dowy socjalizmu na Węgrzech, należy zapewnić likwidację dysproporcji w gospodarce narodowej, zapewnić taki stan rzeczy, by błędy nadmiernego uprzemysłowienia nie mogły się powtórzyć.

Należy zapewnić takie warunki, by w okresie drugiej pięcioletki stale i konsekwentnie przestrzegano proporcji między rozwojem gospodarki narodowej a wzrostem dobrobytu ludności.

Dzięki realizacji drugiego planu pięcioletniego — podkreślił Rakosi — pozostające obecnie w tyle rolnictwo zrówna się z przemysłem socjalistycznym. Socjalistyczne formy produkcji staną się dominujące w całej gospodarce narodowej.

Końcowy rozdział referatu poświęcony był zagadnieniom umocnienia Węgierskiej Partii Pracujących.

Jeden z najważniejszych sukcesów walki i pracy Węgierskiej Partii Pracujących — oświadczył mówca — polega na tym, że przybyła ona na Zjazd silniejsza i zespólna. Od czasu II Zjazdu znacznie wzrosła liczba organizacji podstawowych. Liczba członków partii wynosi 864.607, w tym 810.227 członków partii i 54.380 kandydatów.

Generalna linia naszej partii — powiedział w zakończeniu Rakosi — to budowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju i równocześnie konsekwentne podnoszenie poziomu materialnego i kulturalnego naszego narodu oraz nieustanna walka o to, byśmy mogli budować socjalizm w warunkach pokoju.

BUDAPEST (PAP). — 25 bm. na posiedzeniu przedpołudniowym rozpoczęła się dyskusja nad referatem pierwszego sekretarza KC Węgierskiej Partii Pracujących — M. Rakosiego.

Obniżyć koszty produkcji, walczyć z brakoróbstwem Uchwala aktywno polityczno-gospodarczego przemysłu obuwniczego

Zagadnienie obniżenia kosztów własnych produkcji obuwia omawiał aktywno polityczno-gospodarczy przemysłu obuwniczego, który obradował w Śląskich Zakładach Obuwia w Otmęcie. W naradzie wziął udział wicemin. Przemysłu Lekkiego — F. Lewandowski, przedstawiciel KC PZPR, Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Odzieżowego i Skórzanego oraz aparatu handlu.

Przemysł obuwniczy — jak stwierdzono — ma poważne niedociągnięcia w realizacji planu obniżki kosztów własnych produkcji i planu akumulacji. W I kwartale br. wygospodarował on o wiele milionów zł mniej niż przewidywał plan, mimo że fabryki obuwia wykonywały ilościowy plan produkcji z pewną nadwyżką, poprawiła się nieznacznie jakość i w rezultacie mniej było reklamacji.

Do niewykonania planu akumulacji w I kwartale br. w głównej mierze przyczynił się brak kontroli gospodarki finansowej w niektórych zakładach, gdzie nie interesowano się, jakim kosztem realizowane były zadania produkcyjne. Dopuszczono też do nadmiernych remanentów obuwia, nie znajdujących odbiorców.

Uczestnicy narady postanowili wzmocnić pracę, by osiągnąć właściwe koszty własne i wykonać plan akumulacji oraz jak najszybciej odrobić zaległości w tej dziedzinie, by nie dopuścić do uszczuplenia ogólnonarodowych funduszy przeznaczonych na dalsze podnoszenie stopy życiowej ludzi pracy. Jako jedno z najbliższych zadań, umożliwiających obniżenie kosztów własnych, wymieniono usprawnienie gospodar-

posiada kolonie w Azji; może je utrzymać tylko wtedy, jeśli do pewnego stopnia będzie się liczyła z pragnieniem wolności narodów azjatyckich i będzie prowadziła wobec nich ostrożną politykę. Poza tym W. Brytanii potrzebne są po prostu do życia stosunki gospodarcze nie tylko z takimi krajami jak Indie, gdzie jej wpływy są poważne, lecz również z Chinami Ludowymi. Stąd przede wszystkim różnica między postawą W. Brytanii wobec Azji i postawą USA, choć oba państwa łączą strach przed rozszerzeniem się w Azji ruchu narodowo-wyzwoleńczego i rewolucji społecznej.

Rozmowy USA z Francją bez Wielkiej Brytanii są również szantażem, polegającym na groźbie: będziemy rządzić w Azji południowo-wschodniej bez was. Jest to dla W. Brytanii szantaż groźny. Wzmógł jego wymowę oświadczenie Eisenhowera o możliwości utworzenia Seato bez udziału W. Brytanii. Oświadczenie to zawierało jeszcze dodatkowy element. Szantażowało W. Brytanie rozbiciem tzw. Wspólnoty Narodów, zapraszając do tego Seato bez W. Brytanii — Australii i Nowej Zelandii. Co prawda N. Zelandia i Australia wypowiedziały się przeciwko takiej koncepcji Seato, ale szantaż działa. Świadczy o tym fakt, że W. Brytanii zgodziła się na strategiczne rozmowy w sprawie Azji, które odbędą się w Waszyngtonie i że burżuazyjna prasa brytyjska podnosi alarm z powodu psujących się stosunków amerykańsko-brytyjskich, które z dniem 10. londyńskiego „Timesa” grożą w ogóle rozbiciem jedności zachodu i stanowią jego najpoważniejszą porażkę od 10 lat.

W Genewie panuje obecnie powszechna opinia, że konferencja wkró-

Trzeba położyć kres wojnie w Indochinach

— stwierdza delegat hinduski na sesję SRP

BERLIN (PAP). — Dziennik „Berliner Zeitung” zamieścił wywiad udzielony przedstawicielowi tego dziennika przez przewodniczącego delegacji hinduskiej na sesję Światowej Rady Pokoju — Pandit Sundaralalę.

Sundaralal — jak podkreśla „Berliner Zeitung” — jest wybitnym politykiem hinduskim. Należy on do partii kongresowej, łączącej bliskie więzi przyjaźni z premierem Nehru. Był jednym z najbliższych współpracowników Mahatmy Gandhiego. Obecnie jest przewodniczącym towarzystwa przyjaźni hindusko-chińskiej, wiceprzewodniczącym Ogólnohinduskiego Komitetu Obronców Pokoju oraz wydawcą miesięcznika „New India”. Oto pytania korespondenta dziennika i odpowiedzi Sundaralali:

Pytanie: Jakie rozwiązanie problemu indochińskiego uważa pan za najlepsze?

Odpowiedź: Trzeba natychmiast położyć kres wojnie. Należy prowadzić rokowania, a nie rozwiązywać tego problemu w drodze wojny. Jedynie narody Indochin mają prawo decydowania o swym losie. Byłoby zbrodnią ze strony USA i innych państw pomagać Francji, która bezprawnie, uśadawia się w Indochinach. Jesteśmy przeciwni temu, że Francja okupuje pewne terytoria Indii. Skoro więc jesteśmy przeciwni temu, aby Francuzi pozostawali u nas jako kolonizatorzy, jakże możemy popierać ich plany panowania nad Indochinami?

Pytanie: Co sądzi pan o pakcie nieagresji między Indonezją, Indiami, Burmą i Chińską Republiką Ludową, który przysięgają politycy indonezyjscy i który uzyskał już aprobatę Burmy?

Odpowiedź: Uważam pakt ten za wielce pożyteczny i jestem zdania, że wkrótce zostanie zawarty. Tego rodzaju układ byłby niezawodną gwarancją przeciwko agresji amerykańskiej, którą potępiają wszyscy bez wyjątku Hindusi, jak również duża część ludności Pakistanu, nie aprobu-

jąca bynajmniej paktu wojskowego z USA.

Pytanie: Jakie jest stanowisko narodu hinduskiego wobec amerykańskiej „polityki siły”?

Odpowiedź: Można stwierdzić z całą stanowczością, że Indie jako całość występują przeciwko „polityce siły”. Nie znajduje się nikt w naszym narodzie, kto darzyłby sympatią Amerykanów.

Zakończenie narady kobiet ze spółdzielni produkcyjnych

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Naszą codzienną pracą i walką o umocnienie i rozwój spółdzielni produkcyjnych pomnażamy siły naszej ukołowanej Ojczyzny i w ten sposób przyczyniamy się do utrwalenia pokoju na świecie.

Drugi dzień obrad

W drugim dniu obrad toczyła się dyskusja nad referatem sekretarza Zarz. Gł. Ligi Kobiet — Heleny Dworakowskiej. W dyskusji przemawiało ogółem 57 kobiet, poruszając wiele spraw, dotyczących pracy i życia kobiet w spółdzielniach produkcyjnych.

W Waszyngtonie i gdzie indziej trwają natomiast ciągle poszukiwania „wyjścia”, które by prowadziło do wojny. Jedne rozmowy goni drugie, jeden projekt goni drugi. Najnowsza koncepcja, o której 24 maja doniosła prasa, polega na „umiejędźniowaniu” wojny indochińskiej, tym razem przez komisję ONZ.

Znana publicystka amerykańska Marguerite Higgins w artykule w „New York Herald Tribune” wyraża swoje zniecierpliwienie z powodu przeciągającego się procesu „umiejędźniowania” wojny i pisze: „Rząd Eisenhowera waha się w działaniu (tj. w wywołaniu wojny), bo nie jest pewny zgody Kongresu. Kongres amerykański waha się, bo W. Brytanii się waha, a Brytyjczycy waha się z powodu ewentualnego oddźwięku wśród takich członków Wspólnoty Narodów, jak Indie. I tak dalej, ad infinitum”.

Jeżeli to „infinitum” oznacza pokój, to myśl amerykańskiej publicystki jest słuszną. W tym wypadku Indie są symbolem nowego czynnika, który w Genewie i poza Genewą kształtuje rzeczywistość. Tym czynnikiem są narody Azji, które po raz pierwszy z taką siłą i z taką zwróciły zademonstrowały światu swoją wolę niezależności, bezpieczeństwa i pokoju.

Wzywamy wielkie mocarstwa, których przedstawiciele obradują obecnie w Genewie, aby zapewniły narodom Azji prawo do samostanowienia i uznały całkowitą niezależność tych narodów jako podstawę pokoju w Azji. Wypowiadamy się stanowczo przeciwko wszelkim aktom militarnym i sojuszm wojskowym, których celem jest pozabawienie krajów azjatyckich wolności i niepodległości.

Wzywamy Światową Radę Pokoju aby zaprotestowała jak najenergiczniej przeciwko polityce kolonializmu i dyskryminacji rasowej w Afryce i w innych częściach świata oraz potępiła tego rodzaju politykę jako zbrodniczą przeciwko ludzkości, jako źródło napięcia w stosunkach międzynarodowych.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa narodów, tzw. pakt „wspólnej obrony” powinny być zastąpione układami bezpieczeństwa zbiorowego.

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Wzywamy wielkie mocarstwa, których przedstawiciele obradują obecnie w Genewie, aby zapewniły narodom Azji prawo do samostanowienia i uznały całkowitą niezależność tych narodów jako podstawę pokoju w Azji. Wypowiadamy się stanowczo przeciwko wszelkim aktom militarnym i sojuszm wojskowym, których celem jest pozabawienie krajów azjatyckich wolności i niepodległości.

Wzywamy Światową Radę Pokoju aby zaprotestowała jak najenergiczniej przeciwko polityce kolonializmu i dyskryminacji rasowej w Afryce i w innych częściach świata oraz potępiła tego rodzaju politykę jako zbrodniczą przeciwko ludzkości, jako źródło napięcia w stosunkach międzynarodowych.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa narodów, tzw. pakt „wspólnej obrony” powinny być zastąpione układami bezpieczeństwa zbiorowego.

sów technologicznych. Obuwie musi być dostarczane na rynek w asortymentach przewidzianych w planie. Zwiększenie oszczędności surowców i półfabrykatów, jak też przyspieszenie tempa produkcji we wszystkich asortymentach, nie może odbywać się kosztem obniżenia jakości obuwia.

Aktywno polityczny i gospodarczy przemysłu obuwniczego postanowił zacieśnić kontakt z zakładami dostarczającymi surowce i półfabrykaty oraz wykonującymi remonty agregatów, w celu zabezpieczenia odpowiedniej jakości i terminowości dostaw.

Przodujące kobiety wsi spółdzielczych dały wyraz rosnącemu i pogłębiającemu się wśród członkin spółdzielni przekonaniu, że spółdzielczość produkcyjna szybko prowadzi do osiągnięcia dobrobytu i kultury na wsi, że stwarza ona kobietom większymi najlepszymi warunkami życia, pracy i wychowania dzieci.

Aktywność kobiet — jak stwierdzano wielokrotnie w dyskusji — ma swoje źródło w dobrej pracy rad kobiecych. Pracy rad poświęcono w czasie dyskusji szczególnie dużo uwagi. Wiele kobiet przemawiających w dyskusji mówiło również o istniejących jeszcze błędach i niedociągnięciach w pracy spółdzielni produkcyjnych.

Dyskusję podsumował przewodniczący Rady Spółdzielczości Produkcyjnej, minister Rolnictwa — E. Pszczółkowski, który jednocześnie wysunął najważniejsze zadania, jakie przodujące kobiety ze spółdzielni produkcyjnych powinny podjąć i realizować po powrocie do swych domów.

Rusza realizacja jeszcze jednego historycznego założenia Warszawy

OŚ STANISŁAWOWSKA

Po zakończeniu rekonstrukcji Traktu Starej Warszawy, którego pierwszą część oddano do użytku w roku ubiegłym, a część druga, wraz z Rynkiem Nowego Miasta jest w pełnej budowie i oddana będzie częściowo w tym jeszcze roku (w całości na 22 lipca 1955 r.) — przyszedł czas na realizację jeszcze jednego historycznego założenia Warszawy — tzw. Osi Stanisławowskiej. Wspaniałe to założenie, nie dokonane za Stanisława Augusta i zatracone potem przez chaotyczną zabudowę okresu kapitalizmu, teraz doczeka się dopiero pełnego ukończenia. Będzie ono w pełni wydobite, wzbogacone i powiązane ze skalą Wielkiej Warszawy.

Oś Stanisławowska, inaczej ujazdowska zwana, sięgać będzie aż do Wisły i drugiego jej brzegu i poprzez rozbudowany kanał piaseczyński, Skarpę, Plac na Rozdrożu, Plac Zbawiciela, ul. Nowowiejską, Plac Jedności Robotniczej, sięgać będzie do zieleni Stacji Filtrow. Nowymi elementami założenia są: Nowa Marszałkowska, przechodząca prostopadło do osi, łącząca Plac Konstytucji z Parkiem Mokotowskim i nowym placem przy Rakowieckiej, Puławskiej, plac-skwer między Placem Zbawiciela a Placem na Rozdrożu, i wreszcie nowa ulica — trzeci pro-

mień z Placu na Rozdrożu łączący go z Parkiem Mokotowskim i ul. Wawelską, projektowany ongiś przez Stanisława Augusta, ale nigdy nie zrealizowany.

Podniesienie znaczenia Osi Stanisławowskiej w Wielkiej Warszawie, to nie tylko nowe ulice i place, ale i ich zwiększona skala, ich jednolita kompozycja, ich architektura tworząca przetrwająca najlepsze tradycje architektury warszawskiej. Na miejscu czynszowych kamienic Koszykowej, Nowowiejskiej, Mokotowskiej, Natolińskiej, Służewskiej, Placu Zbawiciela, Placu przed Politechniką, na miejscu wąskich ulic kapitalistycznego miasta powstana piękna nowoczesna domy, nieomal wyłącznie przeznaczone na mieszkanie, wielokondygnacyjne domy przy ulicach szerokich, pełnych zieleni.

Punkt węzłowy — wielki zespół architektoniczny

Punktem węzłowym całości będzie wielki zespół architektoniczny na skarpie widoczny z dalekich perspektyw od Pragi, Wisły i Powiśla, z Centralnego Parku Kultury — z jednej strony i hen od Filtrow, Placu Jedności Robotniczej, Placu Zbawiciela i Placu na Rozdrożu — z

drugiej strony. Po raz pierwszy warszawiacy będą mieli możliwość nie tylko podziwiać to wspaniałe założenie Osi Stanisławowskiej w miejscu dotąd zawsze ukrytym wśród zabudowy koszarowej, czy szpitalnej i szpeczonej przez dziesiątki lat, ale i zyskają doń dostęp i możliwość pełnego korzystania z tego przepięknego zakątka Warszawy. W tym właśnie miejscu bowiem poprzez szeroką aleję parkową dojdą do zespołu architektonicznego o nowej skali i nowej treści.

Nową skalę godną nowej skali historycznego założenia wyznacza kubatura: 160.000 m. sześć. — przeszło czterokrotnie większa od kubatury t. zw. Zamku Ujazdowskiego (38.000 m. sześć). Nową treść — godną nowej treści tej części Warszawy, dostosowaną do nowych potrzeb mieszkańców wyznacza: teatr na 900 miejsc z najnowocześniejszymi urządzeniami technicznymi, o kubaturze około 90.000 m. sześć. — jako budynek centralny na samym cyplu skarpy, na miejscu ruin dawnego zamczku. Był on ongiś wielokrotnie przebudowywany, to na koszarę, to na szpital, to na szkołę wojskową. Jego kubatura nie nadawała się do pomieszczenia w nim teatru i była zbyt niska w stosunku do potrzeb nowej skali rekonstruowanego historycznego szlaku; dalej w tym punkcie węzłowym Osi stanie kino na 700 miejsc, sala koncertowa na 400 miejsc, sala wystawowa i wypoczynkowe na 600 miejsc, kawiarnia i restauracja z widokiem na kanał piaseczyński i daleką perspektywę Wisły. Nowy zespół został tak zaprojektowany, aby obok wszechstronnych urządzeń kulturalnych i rozrywkowych, korzystał z niego również z pięknego otaczającego go parku i po monumentalnych schodach i tarasach na skarpie przejść spacerem poprzez dzisiejszy

szary park Agrykole do Centralnego Parku Kultury nad Wisłą.

Budowa wkracza w pełną realizację

Budowa tego historycznego założenia Warszawy, rozpoczęła skromnie przed kilku laty od wyburzania ruin na Skarpie w rejonie Agrykoli — wkracza obecnie w pełną realizację. Zbliża się do końca budowa poszerzonego Placu Zbawiciela, otoczonego piękną kolumnadą oraz poszerzonej ulicy Nowowiejskiej. Kończą się projekty Placu Jedności Robotniczej — przed Politechniką, gdzie rozpoczęło się już usuwanie ruin; wykańcza się budowę Politechniki, Instytutu Techniki Cieplnej, oraz budowę nowej szkoły w rejonie ul. Nowowiejskiej i Filtrowej.

Nowowznoszone wielkie bloki mieszkaniowe w rejonie Marszałkowskiej, Nowowawelskiej i Partyzantów wyznaczają już dziś w terenie ową trzecią promienistą ulicę do Placu na Rozdrożu. Jeszcze w tym roku rozpocznie się na wielką skalę budowa gmachów mieszkalnych wokół skweru w rejonie ulic Koszykowej, Nowowiejskiej, Nowowawelskiej i Mokotowskiej. Czoło tej zabudowy sfurmują Plac na Rozdrożu, przy czym program dostosowany został w tym miejscu do potrzeb ludności spacerującej w alejach (kawiarnie) i do potrzeb dzieci bawiących się w ulubionym przez nie Parku Ujazdowskim (nowoczesny teatr lalek). Porządkuje się teren po drugiej stronie placu na Rozdrożu, sadząc tam zieleni, układając chodniki i ścieżki.

Powaznie zaawansowane są projekty zespołu teatralno-widowiskowego, którego realizacja powinna się rozpocząć jeszcze w tym roku. Pracujący nad tym projektem wybitni architekci warszawscy nawiązują do historycznej architektury epoki i tego rejonu. Jednocześnie prowadzi się prace przygotowawcze w terenie, przy czym są one tak pomyślane, aby z jednej strony rozbić ruiny przygotować teren pod budowę, z drugiej zaś, aby rozbić ruiny i ogrodzenia, sadząc już zieleni i budując drożki, jak najszybciej dać ludności dostęp i spacer w tym miejscu skarpy. Porządkuje się kanał piaseczyński i jednocześnie przygotowuje się projekty jego rozbudowy. Również projekty Centralnego Parku Kultury dostosowują się do całości tej kompozycji.

Jeszcze jedno z wielkich założeń historycznych stolicy — Oś Stanisławowska — zrealizowana w ciągu kilku lat najbliższych — wzbogaci piękno nowej Warszawy. (r)

Mikrobiologia współpracuje z przemysłem spożywczym

24 i 25 bm. odbyła się w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie konferencja naukowa poświęcona zagadnieniu drobnoustrojów ciepłoodpornych w przemyśle i w patologii zorganizowana przez Komitet Mikrobiologiczny przy II Wydziale PAN.

Konferencja zgromadziła około 250 uczestników z całego kraju reprezentujących instytucje naukowe, zainteresowane gałęzie przemysłu, odpowiednie resorty i stacje sanitarno-epidemiologiczne.

Konferencja wytyczyła nową tematykę prac dla instytucji naukowych i badawczych oraz wysunęła wskazania dla przemysłu, zmierzające m. in. do podwyższenia jakości i trwałości produkowanych konserw.

do nas przychodził. Aż dziwiła mnie ta nagła złość. Tyś śledził mego męża! Wydałeś go Japończykom. Przez ślany domu słyszałam jak go bito, wołał o litość, jęczał! Wtedy zabrano nam bawółu, dwie świnię, dwa dziesiąte siedem kaczek i osiem kur — wylęcała na palcach. — Nocą wyprowadzili go nad brzeg rzeki. Tyś był przy tym jak go rozstrzelali.

— Mui! Był tak? — Oni kazali mi iść. To przecież dobrze, że był świadek jak bohaterem umierają partyzanci. Naza-jutrz opowiadałem wszystkim...

— Śmierć zdradcy! — lęściasty dach dygotał od okrzyków pełnych wściekłości.

Dziwniegiś ludzie, myślałem, że rzucą się na niego i rozszarpają. Potoczyła się po deskach podłogi rzucona z ciemności pomarańcza. Ale już przedwznieśli podnosili rękę, uciszał wrzawę.

— Dłaczegoście o tym wcześniej nie mówili? — On był potęgą! On na ręce urzędników nakładał srebrne kajdany — zawołał starzec wykonując palcami gest liczenia. — On miał opiekunów wysoko. Teraz żaden się w jego obronie nie ośmieli odezwać. O jakież wdzieniec jestem prezydentowi Ho!

Wam towarzysze, że mogę wobec wszystkich powiedzieć o swoich krzywdach, wylęczyć jego okrucieństwa. Lud był dotąd niemy jak kamień. Teraz otwarty mi się usta i bucha z nich skarga czerwona od krwi.

— Bracia, oto mamy przed sobą człowieka, który zabrał wasze pola, fałszował kontrakty, oszukiwał wydzierał piony waszej pracy, owoce z waszych sadów, świnię z waszych chlewów. Pastwił się nad służbą, zatrzymywał im wypłatę, był chciwy i okrutny, służył wrogom ojczyzny, wy-dawał patriotów, winien jest śmierci

Etaty są, ale... w biurku

Co mają robić młodzi plastycy?

Wykaz był długi — chyba z półtora metra, a „stało” w nim, że: „...w przemyśle ceramicznym wakuje od zaraz 20 miejsc”.

„...szkolnictwo zawodowe potrzebuje pilnie 117 artystów na stanowiska nauczycieli rysunku”.

„...Rada Związków Zawodowych przy-mie natychmiast 291 instruktorów plastycznych”.

„...Ministerstwo Oświaty nie ma kim obsadzić 48 etatów nauczycieli rysunków”.

„...Ministerstwo Oświaty nie ma kim obsadzić 48 etatów nauczycieli rysunków”.

Takie dane przedstawiono mi w re-feracie zatrudnienia absolwentów wyższych szkół artystycznych przy Departamencie Kadr Ministerstwa Kultury i Sztuki, gdy zapytałem jak to się właściwie dzieje, że dziesiątki dyplomatów wyższych uczelni plastycznych nie mogą znaleźć pracy.

— Drogie panie — powiedziano mi — niech Pan w to nie wierzy. Kto chce pracować i zgłosi się do nas, ten na pewno pracę otrzyma. W każdej chwili, miejsce jest dość — tu nastąpiło wymowne skiniecie w stronę wijącego się na biurku papierowego solitera z cyframi i zapotrzebowaniami poszczególnych resortów na artystów plastyków.

MAJSTER PIECOWY... — Z DYPLOMEM PLASTYKA

Przyznam się, że nie wiedziałem co odpowiedzieć na tak ważki i przekonujący argument. A przecież nie dalej jak parę dni temu widziałem się z młodymi plastykami z Krakowa, rozmawiałem z absolwentami Akademii Warszawskiej i Wrocławskiej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. Wszyscy oni wolali jednako: „Człowieku, napisz że wreszcie coś o nas, bo dzieje się z nami gorzej niż źle, nie mamy pracy, nie wiemy co robić i z czego żyć...”

I tu — nagle okazuje się, że pracy dla młodych plastyków jest w bród. Ze czekają wolne miejsca, więc niby tak to, czyżby to, co napisał niedawno młody plastyk wrocławski Stanisław Kusowski w „Gazecie Robotniczej” — miało być nieprawdą? A pisał, że:

„W latach 1952—54 opuściło Wrocławską Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych 107 absolwentów. Co do 30 — brak jest danych. Wyjechali do innych ośrodków. Z pozostałych tylko 4 (słownie cztery) osoby zajmują się twórczą pracą w swojej specjalności. Siedmiu dalszych absolwentów znalazło pracę w nadzorczej artystycznej w przemyśle, mniej więcej zgodnie ze swoim przygotowaniem zawodowym. 13 zatrudnionych jest w szkolnictwie (nie mając zresztą żadnego przygotowania pedagogicznego), 12 zarobkuje dorywczo przy różnych pracach dekoracyjnych. Niektórzy, jak np. Dionizy Strzelbicki, Alicja Szurmiska, Helena Draczyńska poszukali sobie pracy w zakładach ceramicznych GLiA w Bolesławcu. Strzelbicki pracuje jako me- chanik (I) Szurmiska jako majster pie-cowy (II). Draczyńska zaś jako brakarz. A wszystko to po 5 latach studiów na wyższej uczelni artystycznej. Ale to jeszcze nic. Największa bo 40-osobowa grupa absolwentów znalazła się w sytuacji po stracie pracy. Po prostu i zwyciężajnie nie ma dla nich żadnej pracy”.

Tak napisał w organie KW PZPR przedstawicieli młodych plastyków Wrocławia. A oto co pisze w „Prze-gladzie Kulturalnym” Włodzimierz Buczek na temat sytuacji młodych plastyków krakowskich:

„...w konsekwencji widzimy taki o-braz: chorobliwie rozwinięte środowi-sko plastyków... żyjące nie wiadomo z czego i po co w atmosferze zastoja, zaniepokojenia, bez możliwości rozwoju dla młodych absolwentów, przy czym nierzadko panują tu stosunki pórboru-życzne — półoficjalne z charakterystycz-ną „wolną konkurencją”.

W GŁĘBOKIEJ TAJEMNICY

A tu — proszę bardzo: leżące przede mną urzędowe pisma z pieczęcia-mi różnych resortów mówią coś wręcz przeciwnego: Czekamy na plastyków, są nam potrzebni, dajcie nam ich...

Coś tu nie się zgadzało. I oto po chwili wyjaśniło się, że o tych cze-kających na obsadzenie etatów wie... Ministerstwo. Ale nie wiedzą uczel-nie. Nie wiedzą studenci i absolwen-ci w terenie, bląkający się beznadziejnie

w poszukiwaniu zajęcia. Dlaczego nie wiedzą? Bo nie ma jeszcze ustawy o obowiązkowych nakazach pracy dla absolwentów wyższych szkół pla-stycznych.

Niby co to ma jedno z drugim wspólnego — zapytacie. Okazuje się, że bardzo wiele. Ponieważ nie ma u-stawy o planowym zatrudnieniu i przydziałach pracy dla absolwentów — Ministerstwo nie ma jeszcze pod-staw do regulowania tych spraw cen-tralnie. Nie może też udzielić odpo-wiednich instrukcji powołaniom nie-dawno Wojewódzkim Komisjom Opie-ki i Planowego Zatrudnienia Absol-wentów Szkół Artystycznych. Tym-czasem wpadły mi przypadkiem w ręce alarmujące sprawozdania nie-kórych takich komisji:

„...dzięki osobistym znajomościom u-dało się częściowo ułożyć architek-tów wnetrz... o zakładach pracy — pi-sze dziekan prof. Wł. Wniz — ale trzeba to zrealizować centralnie...”

Inny członek Komisji Opieki mgr Hal-pon (z Wrocławia) dodaje: „...miej-sce, w zapotrzebowanie jest mniejsze niż liczba absolwentów, a ponadto wskutek nieplanowego zatrudnienia lokuje się ich tam, gdzie instytucjom wygodnie, często na stanowiskach nieodpowied-nich...” i tak dalej i tak dalej.

Jednym słowem: w Ministerstwie Kultury i Sztuki drzemają sobie spo-kojnie datowane w marcu i wcześ-niej zapotrzebowania na plastyków, a czynnik tereno- nie wiedzą co ro-bić z dziesiątkami absolwentów ślu-sznie domagających się, aby skiero-wano ich do odpowiedniej pracy. Każdy przyznać musi, że stan taki dłużej trwać nie może. Brak ustawy o planowym zatrudnieniu i nakazach pracy dla absolwentów wyższych szkół plastycznych nie jest żadnym argumentem usprawiedliwiającym ki-szenie w biurkach Ministerstwa kon-kretnych zgłoszeń konkretnych wol-nych miejsc.

Brak też ustawy nie usprawiedli-wia również braku zainteresowania tym, co się dzieje z absolwentami szkół plastycznych podległych Mini-sterstwu. To bardzo dobrze, iż refe-rentka Nowak z Departamentu Kadr rozpoczęła w tej chwili z własnej inicjatywy energiczne porządkowanie ewidencji absolwentów rocznika 1953.

Ale o tym, co się stało z tymi ab-solwentami, którzy ukończyli studia w latach 1952, 1951, 1950, czy też wcześniej ciagle nikt nie wie.

— To robiła ob. Przekaz z Depart-amentu Planowania i u niej tylko można by się czegoś dowiedzieć — oświad-za- no mi beznadziejnie w Departamencie Kadr, po czym dodano, że... ob. Przekaz już niestety w resorcie kultury nie pra-cuje.

W ZPAP — „URODZY KREWNI”

A tymczasem z absolwentami wczor-szniejszych roczników sprawa przed-stawia się bynajmniej — niewesoło. Prawda, jest sporo takich, którzy nie chcą znaleźć stalego zajęcia związa-nego z dyscypliną pracy itp., a wolą polować na dorywcze, okoliczności-wo zamówienia. Ale to udaje się nie każdemu. Większość, jak np. absol-wentki Wydziału Scenografii, ciagle nie wie co z sobą zrobić, gdzie zna-leźć pracę, gdyż nie ma żadnej po-mocy ani ze strony Ministerstwa Kul-tury ani ze strony instytucji najbar-dziej do tego powołanej, tj. Związku Polskich Artystów Plastyków.

Bądźmy szczerzy — co uczynił do-tąd ZPAP dla młodych plastycznych? Raczej tyle co nic. Poza stworzeniem „Koła młodych plasty-ków”, którego członkowie traktowani są przez władze związkowe nie wia-domo z jakiej racji jako „plastycy drugiej kategorii” czy też rodzaj ubo-giego krewnego, któremu coś się tam czasem z łaski kapnie, jakiegoś „zamo-wionko” czy stypendium. To wszystko. Przed nadchodzącym walnym zjaz-dem plastyków wydaje mi się, że sprawę tę trzeba koniecznie postawić publicznie.

Młodzi plastycy nie znajdują w Związku życzliwego ucha dla swoich spraw i bolączek. Nikogo tam nie martwi, że tułają się miesiącami bez jakiegokolwiek zajęcia, że pomija się ich przy udzielaniu poważniejszych zamówień na roboty plastyczne, że młodzi scenografowie nie mogą robić dyplomu, bo teatry nie chcą powie-rzać im sztuk do realizacji dopóki nie wykazą się... dyplomem (błędne koło) itd.

Listę spraw, które oczekują zajęcia właściwego stanowiska przez ZPAP i Ministerstwo Kultury i Sztuki, łą-czą gnać by można było jeszcze długo. Myślę, że na początek warto po prostu zasygnalizować jak bardzo paląca jest w tej chwili sprawa młodych plasty-ków wszystkich dyscyplin i jak bar-dzo dojrzała ona do rozwiązania. Jaś najszybciej.

ADAM W. WYSOCKI

Ostatnie wydawnictwa

MAO TSE-TUNG — Zagadnienia strate-gii wojny rewolucyjnej w Chinach. Wyda-nie III Książka i Wiedza. Str. 109. Cena zł 2,40.

O. B. LEPIESZYNSKA — Twórcze zna-czenie prac Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina dla rozwoju nauk przyrodniczych. Tumaczył z rosyjskiego B. Kamiński. Książka i Wiedza. Str. 54. Cena zł 1,30.

W. ZIMIN — Oddziaływa — organizacja partynia. Tumaczył z rosyjskiego I. Halbersztadt. (Biblioteka aktywisty pa-ryjnego). Książka i Wiedza. Str. 78. Cena zł 1.

JÓZEF ZAWADZKI — O przedmiocie ekonomicznej i o charakterze praw ekonomicznych. Książka i Wiedza. Str. 127. Cena zł 3.

WITOLD ŁUKASIEWICZ — Tadeusz Krę-powicki żołnierz rewolucjonista. Wydaw-nictwo Ministerstwa Obrony Narodowej. Str. 179. Cena zł 11,20.

KOMUNA PARYSKA 1871 — Album opracował Joanna Kozicka. Miejsce-wskaz Borman, Adam Meller, Wydawnictwo Mi-nisterstwa Obrony Narodowej. Cena zł 60.

JAN LAFONTAINE — Bajki. — Prze-łożył z francuskiego i opisał Stanisław Komar. Wydanie II przełojane i dopra-wione. Biblioteka Narodowa. Seria II Nr 60. Str. 884. Cena zł 16,20.

Młodzież szkół wyższych intensywnie przygotowuje się do egzaminów

Niewiele dni dzieli już młodzież kształcąca się w szkołach wyższych od letniej sesji egzaminacyjnej. Toteż na uczelniach — w gabinetach naukowych, w bibliotekach i czytelnich młodzież intensywnie przygotowuje się do egzaminów.

Istniejące przy wszystkich wydzia-łach Wrocławskiej Wyższej Szkoły Rolniczej grupy samokształceniowe znacznie ożywiły swą pracę w okre-sie przedegzaminacyjnym. Młodzież zespołowo przygotowująca się do egzaminów korzysta z pomocy bardziej zaawansowanych w nauce kolegów.

Na Wydziale Komunikacji Politeh-niki Warszawskiej koła ZMP-owskie zbadały warunki mieszkaniowe stu-dentów. Dla młodzieży nie posiadają-cej odpowiednich warunków do nauki udostępniono sale na terenie uc-zelni.

Do sesji egzaminacyjnej pilnie przygotowują się również słuchacze Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Bydgoszczy. Już od kilku tygodni

Prace pielegnacyjne na plantacjach buraka

W większości powiatów Opolszczyzny członkowie spółdzielni produkcyj-nych rozpoczęli już prace pielegna-cyjne przy roślinach przemysłowych oraz uprawy międzyrzędowe na plan-tacjach buraków cukrowych. Najbar-dziej zaawansowane są te prace w spółdzielniach powiatów: Nysa, Grod-ków i Prudnik, które wcześniej zakończyły siew roślin przemysło-wych. W tych spółdzielniach zorgani-zowano w stałych бригадах połowch specjalne ognia do uprawy roślin przemysłowych.

Nie wszystkie jednak spółdzielnie doceniają należycie sprawę podnie-sienia poziomu organizacji pracy. W dal-szym ciągu po staremu — w oparciu o tzw. system działkowy — pracują przy pielegnacji buraków m. in. spół-dzielcy ze Ścinawy Nyskiej w pow. Nysa. Prace pielegnacyjne prowadzo-ne są tu nierównomiernie i niestaranie. W dużej mierze winę za ten stan ponosi POM w Nysie.

WOJCIECH ZUKROWSKI

LUD POJAŁ SVOJĄ SIŁĘ

(3.000 km przez dżungle Wienuamu)

W dwa lata później syn mój umarł, nie miałam go gdzie pochować. Tyś ukradł moje siły, jestem sama na świecie, a krew moja jest rzadka jak woda — chrypiła coraz cichszym głosem — ja nawet nie mam siły, że by ciębie oskarżyć... — Trzęsła się wsparta na kiju i nagle krzyknęła: — Musiałam przyjąć do ciebie, obiecywa-łem, że mi zapłacisz za pracę. Miałam małe dziecko, zachorowało... Tyś kazał zostać mi u siebie w kuchni, choć prosiłam... A kiedy weszłam do domu zastałam moje maleństwo szare, skurczone, zimne, leżące z czołem opartym o bczkę. Brakło przy nim matki, żeby je napoić. Jeszcze jeden pogrzeb, jeszcze jedna pożyczka za-ciągnięta u ciebie — wpłatała rękę w siwe włosy, zatargana z całej siły. — Ja już sama nie wiem, co mi sprawiło większe cierpienie — śmierć dziecka, czy praca, której wymagałeś dla spła-cenia długu...

— Znasz tę kobietę? — zawołał przewodniczący. Dlaczego byłeś tak okrutny?

— Wtedy miałem świętą rodzinę, dużo gości, zatrzymałem ją, była po-trzebna w kuchni. Została chętnie, bo mogła zabrać resztki dla swego dziecka.

— Nieprawda, kłamiesz. Tyś zawsze obszukiwał moje kosze, czy nie wy-no-szę bodaj jednego twojego ziarna — tyś niczego nie darował... Tak jak ni-kogo nie może obdarować tygrys!

Kolejno podchodził do stołu, poda-wali nazwiska przewodniczącego,

turbanie szeptałaś do ucha oficerowi z szabla.

— Jako sołtys musiałem im towa-rzyszyć! — odgryzał się wywyższając.

— Wskazywałem domy Vietminu, bo Vietmin jest czujny i nikogo tam z partyzantów nie pochwycał!

Zafalował tłum, wybuchła wrzawa.

— Śmierć zdradcy! On sprzedawał krew naszych braci!

Mężczyzna w polatanym ubraniu bosy, stanął w świetle pochodni, nie patrzył na oskarżonego, mówił wprost do przewodniczącego. — Byłem sługą Mui, on wiele razy posyłał mnie z pismami do policji, za każdym razem groził mi: „jeśli nie będziesz milczał, oni poderzną ci gardło jak kurczęciu”.

— Co było w tych pismach? — za-pytał jeden z rady.

— Nie wiem, nie umiem czytać.

— Mui!

— To były raporty o podatkach! — słabym głosem wyjaśnił obsznarnik.

— Jako wójt musiałem jej składać...

— Powinieneś być w zarządzie pro-wincji, a nie na policji! Co donosiłeś policji?

— Nic.

— Więc twój sługa nosił puste karty?

— Nie, tam były napisane słowa i znaki — skwapliwie odpowiedział ob-darty chłop.

— Kiedy Japończy ci chcieli spalić naszą wioskę, ja skierowałem ich po-djeżdżania w inną stronę... Jeśli dziś siedzicie tu żywi, mnie to zawdzięcza-cie — zawołał nagle wywyższając — ilu z was dziękowało mi, gdy pło-nęły dookoła wioski. Wtedy byłem dobry, wtedy byłem mądry, umiałem was wykupić i zasnioć...

Oskarżony oglądał się niespokojnie czuł osaczającą go nienawiść.

— Jeszcze ja chcę przemawiać! — wskoczyła w krąg światła młoda dziewczyna z karabinem. — On sta-ł

OZR przy OPZB troszczy się o swych pracowników

OZR przy OPZB w Olsztynie zalicza się do jednego z lepszych województw. Prowadzi 6 bufetów dla pracowników zatrudnionych w biurze i na budowach, własną stołówkę i punkty usługowe — szewski i krawiecki.

Zakład krawiecki już od 2 lat wykonuje usługi na potrzeby pracowników i stale się rozwija. Ostatnio punkt ten powiększył się o 4 nowych fachowców i obecnie załoga jego liczy 9 ludzi. Celem szybszego wykonania zamówień kierownik zakładu ob. Kiebasinski wprowadził pracę na 2 zmiany. Wśród krawców na wyróżnienie zasługuje ob. Junek — wykonująca roboty damskie oraz ob. Zawadzka, która ze znaczną nadwyżką wykonuje normę przy szyciu ubrań ochronnych dla zatrudnionych na budowach OPZB robotników. (oz)

Przodownice wsi olsztyńskie

Regina Żmijewska

Każda prawie z 14 członkiń spółdzielni produkcyjnej w Krasnolecie pow. działowskiego jest znaną aktywistką propagującą wśród pozostałych reszty wsi prawdę o gospodarce kolektywnej i korzyściach płynących z niej.

Strażacy meliorują

Pisaliśmy niedawno o udziale pasłeczkich strażaków w pracach nad przycięciem terenu przeznaczanego pod powiatową wystawę rolniczą. Ci sami strażacy przystąpili ostatnio do czynu melioracyjnego, postanawiając oczyścić po 50 mb rowów melioracyjnych każdy, co da w sumie kilkaset m. b. oczyszczonych rowów.

W pracach tych wyróżnili się: komendant powiatowy Stefan Dziedzica oraz strażacy Wencel, Byrszewicz, Mielnicki, Staszewski, Narusko, Stągus i Brzozecki. (rom)

Spacerkiem po targach

Targi wiosenne letnie na placu Świerczewskiego cieszą się od dnia ich otwarcia wielkim powodzeniem, o czym świadczą tłumy zwiedzających, no i obrót, który w pierwszym dniu wyniósł 800 tys. złotych. Największy obrót zanotował w tym dniu Młd, bo około 200 tys. złotych.

Targi stanowią nieomal atrakcję nie tylko dla mieszkańców Olsztyna i województwa, lecz również i dla przyjezdnych pasłeczkich. Niejednemu z nich chciałoby wysiadać z pociągu przyjeżdżającego do Olsztyna ale nie taką zwykłą, jaką

Pracownicy sp. Hanka Sawickiej — dzieciom

Załoga spółdzielni krawieckiej — bielizniarskiej im Hanka Sawickiej w Mrągowie podjęła z okazji Dnia Dziecka zobowiązanie wykonania z resztek i odpadów materiałów kilkunastu sztuk odzieży dziecięcej, jak: pajacyki, fartuski, szorczki i śliniaczki. Odzież tej załoga spółdzielni podarowała Domowi Małego Dziecka w Mrągowie. (r)

DZIEŃ OLSZTYNA

SERY, jajka, masło, śmietana — oto czego było najwięcej na rynku podczas wtorkowego targu. Sprzedających było również więcej niż kupujących. Nic też dziwnego, że około godz. 9 za kg masła żądano już 36 zł, za litr śmietany 18 zł, a za jajka płacono po 1 zł za sztukę.

„DZIEWIĄTKA” wymalowana została na „piątkę”. Dziewiątka — to numer wozu tramwajowego, który kursuje na trasie dworzec — jez. Długie. Wóz wymalowany zewnątrz na czerwono aż do linii. Szkoda tylko, że MPK czyszczyć wóz z zewnątrz nie zadato sobie trudu oczyszczenia i wnętrza wozu. W każdym bądź razie to pierwszą jaskółkę tramwajową trzeba powitać z uznaniem, MPK postawić „piątkę” (ale z minusem) i oczekiwać, kiedy los wymalowanej „dziewiątki” podzieli pozostałe wozu tramwajowe. One też, aż proszą się o pedzel i farbę.

PSS gwarantowała dobre zaopatrzenie stoisk na targach letnich w warzywa i nowalce. Pierwsze dni wykazywały, że obietnice te w pełni znalazły pokrycie u towarze. Do tej pory największym wzięciem cieszą się nowalce, których OZH dostarcza ile może i to w jak najlepszym gatunku. JUTRO prezydent MRN zwołuje kolejną sesję Miejskiej Rady Narodowej. Przedmiotem obrad będzie sprawa remontu ulic i odgruzowania miasta. Obrady toczyć się będą w sali konferencyjnej MRN. Początek sesji o godz. 10.

PRZEDWCZORAJ opuścili Olsztyn bawiący od kilku dni w naszym regionie dwaj literaci warszawscy — Stanisław Strumph-Wojtkiewicz i Je-

COIGDZIE?

Teatr im. Jaracza — „Świętoszek”, premiera godz. 20.
Kina (wg informacji OKZ)
Polonia — „Płotka z ulicy Barskiej”, godz. 17.00 i 19.30
Odrodzenie — „Płotka z ulicy Barskiej”, godz. 17.30 i 20.00
Awangarda — „Trójka trefli”, godz. 17.00 i 19.30

Nasze wywiady...

Prawie o rok opóźniono zabudowę Kortowa

(I) Odrzucenie projektów architektonicznych dalszej zabudowy Kortowa, opracowanych przez Miasto-Projekt Specjalistyczne w Warszawie odracza wznowienie robót przy rektoracie, przy czwartym z kolei domu akademickim, gmachu dla wydz. rolnego itd. — o cały rok.

— W całokształcie dokumentacji technicznej odrzuconej ostatnio przez główną komisję oceny projektów inwestycyjnych przy PKPG — oświadczył w rozmowie z nami dziekan wydz. rolnego prof. Tadeusz Mlynec — znajduje się m. in. duży obiekt niezwykły, ważny dla normalnego funkcjonowania i rozwoju naszego wydziału. Oczekują z dawna na jego budowę nasze kadry — ogólnej i szczegółowej uprawy łąk i pastwisk, fizjologii roś-

lin, botaniki oraz ogrodnictwa i sadownictwa. Tak znaczna zwłoka w realizacji tego projektu nie może pozostać bez wpływu na normalny przebieg zaprojektowanych na ten rok prac naukowych — badawczych, jak również na szkolenie studentów obydwu stopni — inżynierskiego i magisterskiego. Nie mówiąc już o gmachach dla innych zakładów naukowych, których budowa ulega odroczeniu na czas ściśle nieokreślony, należy zwrócić uwagę na niekorzystny dla rozwoju naszej uczelni fakt zawieszenia robót przy budowie IV internatu. Po zakończeniu praktyk dyplomowych (studentów III roku) w istniejących domach akademickich panować będzie trudna do rozładowania ciasnota.

Zwracamy się do dozorującego roboty budowlane w Kortowie z ramienia Zarządu Inwestycji WSR inż. Stankowskiego z pytaniem:

— Ile czasu zabierze skorygowanie odrzuconych planów dalszej zabudowy Kortowa?

— Główna komisja oceny projektów inwestycyjnych przy PKPG wyznacza Miastu-Projekt Spec. w Warszawie dzień 1 lipca br. jako datę przekazywania na dostarczenie dokumentacji „w fazie projektu wstępnego”. A więc dopiero po tej dacie można będzie przystąpić do opracowania projektów podstawowych. Trudno dziś powiedzieć, jak to długo potrwa. Trzeba przy tym mieć na względzie, że główna komisja oceny projektów przy PKPG odrzuciła w całości projekt rektora, który wypadnie wobec tego opracować od nowa.

— Ile wynosi łączna kubatura zleconych swego czasu do opracowania, a następnie odrzuconych projektów architektonicznych?

— Ogólny plan robót na najbliższe lata obejmował kubaturę 321.000 m. sześć. Komisja zredukowała go do 215.000 m. sześć. Państwo zaszczerdza na tym wielo milionów złotych, nie licząc skreślonych z projektu robót ziemnych, które miały kosztować ok. 10 mln. zł.

A więc z winy projektantów warszawskich WSR ponosi z tego tytułu podwójny uszczerbek — z powodu re-

dukcji projektów inwestycyjnych i opóźnienia robót budowlanych.

— Jakież będą dalsze konsekwencje tych powikłań powstałych na tle nieudanej dokumentacji Kortowa?

— Główna komisja PKPG zarzuca architektom stołecznym m. in. „beztroskie projektowanie i rozstrutność niezgodną z zatwierdzonymi założeniami WSR” i wysuwa ze swej strony następujący wniosek: „Należy wystąpić do Centr. Zarządu Biur Projektowych Budownictwa Miejskiego o wyłączenie konsekwencji wobec projektantów M. P. Spec. w Warszawie, wykonujących projekty dla Kortowa”.

Powysza uchwała komisji PKPG musiała wywołać wśród projektantów warszawskich duże poruszenie, bo wkrótce po jej powzięciu na terenie Kortowa zaroilo się dosłownie od wysłanników Miasta-Projekt Spec. w Warszawie.

— Do niedawna — mówił nam inż. J. Stankowski — nie mogliśmy się doprosić, aby ktoś raczył do nas przyjechać w tej sprawie. A teraz... W ciągu ostatnich kilku dni przybyło tu z Warszawy 14 inżynierów i innych wysłanników tej instytucji. Większość z nich przebywa obecnie w Kortowie.

Z sesji Woj. Rady Narodowej

Każda złotówka musi być celowo wykorzystana

Budżet i plan gospodarczy zmierzają do systematycznego rozwoju naszej gospodarki socjalistycznej, do zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych mieszkańców naszego województwa. Najwięcej wydatków, bo ponad 270 mil. zł przeznaczono na podniesienie kultury. Każda złotówka budżetu ma swój cel do spełnienia, cel korzystny i słuszny.

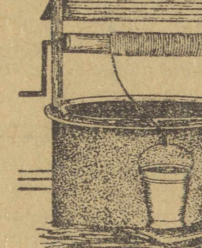
— Budżet i plan gospodarczy — mówił ob. Januszko — stawia realne warunki dalszego rozwoju naszego potencjału gospodarczego i gwarantuje jego wykonanie. Ale własnie realizacja przeznaczonych w budżecie wydatków w dużej mierze zależy od szerokiego mas społeczeństwa.

blem lokalowy. Przy tej samej przeciętnej ulicy, naprzeciwko obecnych magazynów hurtowni, znajdują się w posiadaniu MRN 3 wolne i niewykorzystane boks magazynowe, o które dobija się bezskutecznie hurtownia handlu kosmetykami.

Czas najwyższy, aby walkująca się od dłuższego już czasu sprawa załatwienia przydziału została rozwiązana. Przecież nie chodzi o błahą rzecz, ale o kremy, o mydła, o gołenizy i inne artykuły kosmetyczne, które trzeba i należy ratować przed zniszczeniem. (zb)

Książka

— twój przyjaciel



Woda z odkrytej studni dla zapobieżenia chorobom należy przed użyciem odkazić używając tabletek **PANTOGID** 1-2 tabl. na 1 l. wody.

Do nabywania we wszystkich aptekach i punktach aptecznych

Co na to PZGS?

Spółdzielnia w Awajkach nie może doczekać się nasion buraków

Spółdzielnia produkcyjna Awajki, istniejąca od 1947 roku, jest najstarszym zespołowym gospodarstwem w powiecie pasłeckim. W ostatnich latach umocniła się ona gospodarczo i poważnie rozwinęła. Odrobionowano więc budynki, w obozach znajduje się piękny inwentarz, wszyscy spółdzielcy mają światło elektryczne i głośniki radiowe. W spółdzielni został założony radiowęzeł, a ostatnio zakupiono doń nową „Agę”.

Plan akcji siewnej spółdzielni Awajki wykonała przed terminem, a obszary zasiewów dzięki zagospodarowaniu w rb. 30 ha odłogów, przekroczył planowany areal siewny owsa, pszenicy i grochu o 12 proc.

Spółdzielnię w Awajkach odwiedzały liczne wycieczki. Uczestniczyli w nich ostatnio: Julian Dzido, Józef Marek, Józef Misura i Wacław Diupero z pow. Puławy. Zachęcał dobrymi wynikami pracy spółdzielców osiedlili się oni w Awajkach i wstąpił do spółdzielni. Otrzymał ładne mieszkanie, działki przyzgodowe i pomoc w naturaliach. Julian Dzido w krótkim czasie zdobył już sobie zaszczytny tytuł produkującego spółdzielcy.

Dobrze pracują spółdzielcy w Awajkach, dobrze kieruje wspólnym gospodarstwem przewodniczący Eugeniusz

Kazimierzczak, ale... selekcyjne ziarno siewne spółdzielnia otrzymała z opóźnieniem. Nie może również rozpocząć siewu buraków, których nasiona zamówiła jeszcze w lutym br.

Te ostatnie uwagi kierujemy pod adresem PZGS z prośbą o pouczenie podległych mu GS i ośrodków rytmicznego zaopatrywania spółdzielni produkcyjnych w potrzebne im nasiona. (rom)

W Marianne przygotowują się do sianokosów

Gminy Ośrodek Maszynowy w Marianne pow. Pasiek zakończył już remonty wszystkich swych kosiarzek i zaopatrzył się w zapas części zamiennych. Przyjmuje także do remontu wszelkie maszyny rolnicze od indywidualnych chłopów.

Podebnie przygotowują się do akcji sianokosów pozostałe GOM pow. pasleckiego.

Czas, aby i inne GOM, POM, PGR, spółdzielnie produkcyjne i chłopcy indywidualni zrobili przegląd sprzętu potrzebnego przy zbiorze siana, bo sianokosy za pasem!

kor. Rom.

— Ogromne wydatki — mówił inny radny — zaplanowano na budowę cegielni w Waplewie w pow. ostródzkim, która po uruchomieniu nie zdoła jest do produkcji, bowiem w tej miejscowości brakuje odpowiedniej gliny.

Ozywiona dysku i toczone się do późnych godzin wieczornych wykazała, że w ub. r., wskutek wadliwego planowania wydatków, popełniono wiele błędów. Chodziło więc o to, by je usunąć i jednocześnie spowodować warunki umożliwiający pełne wykorzystanie zapreminowanych w budżecie sum. Chodził więc o stuprocentową realizację budżetu wojewódzkiego.

— W br. — stwierdził na zakończenie sesji ob. MARIAN RYBICKI, sekretarz Rady Państwa — powzięto środki, aby ujęte w poszczególnych działach, rozdziałach i paragrafach budżetu sumy nie były sztywne lecz przesuwane w miarę potrzeby terenu. Pozwoliło to na szybszą realizację zadań postawionych przez partię i rząd ludowy naszemu województwu. (cz)

Nowinki turystyczne

(I) Z roku na rok wzrasta zainteresowanie turystów z woj. olsztyńskiego. W sezonie letnim w miejscowościach turystycznych (gdzie można będzie otrzymać również i wyżywienie), w miejscowości Krynynia — w domu wycieczkowym, w którym ilość miejsc noclegowych również zostanie powiększona, w Ukle, gdzie zorganizowane zostaną noclegi w szkołach w Nowym Mieście.

Ponadto w domu wycieczkowym PTK w Mrągowie w bieżącym sezonie letnim będzie można otrzymać pełne wyżywienie.

PRZEZ SPORT DO ZDROWIA

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. Mazurska nr 1. tel. 35-48 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydawn. Instytutu Pras. „Czytelnik”. Prenumerata miesięczna — 3 zł. Za mowienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ogłoszenia drobne za 1,50 za wyraz wymiarowe za tekstem 2,50 — za 1 mm. specjalne 2,15 — za wiersz. Konto PKO 1-717/110

Druk RSW „PRASA” Marszałkowska 3/5 5-B-16226

Z wizytą w Dobrocinie

Oficerowie rolnictwa

(Od naszego specjalnego wystannika)

(I) Piętnasty Pałac z drugiej połowy XVII stulecia byłego właściciela wielkich dóbr ziemskich von den Goltza obejmujących Dobrocin i kilka przyległych folwarków, stał się od osiem lat siedzibą państwowego technikum hodowlanego.

Wiesław głosi, że w zaciszu tego pałacu, przez pewien czas mieszkał wielki Goethe, który napisał tu pod parę fragmentów do swego Fausta. Obecnie w komnatach tego zabytkowego budynku zamieszkuje w Internacie szkolnym 150 chłopców i dziewcząt.

Dla umożliwienia dalszego rozwoju tej uczelni już w przyszłym roku stanie tu nowy budynek szkolny, który pozwoli powiększyć ilość uczących się do 200. W pałacu pozostałe wówczas tylko internat i stołówka. Świetlica już chyba niedługo przeniesiona zostanie do parterowego skrzydła dawniej magnackiej rezydencji, w którym obok kuchni była kiedyś stajnia, przebudowywana obecnie na obszerną salę, obliczoną na 300 osób.

Przebieg tempo tych robót jest jednym z większych zmartwień dyrekcji zakładu.

— Adaptację wykonuje BPP w Morągu — mówiła nam dyrektorka technikum inż. Wanda Grochowska.

— Nie możemy doczekać się końca. Roboty miano zakończyć na 31 grudnia ubr., potem przełożono termin na 1 maja, a ostatnio — na 22 lipca. Prace wykonywane są z przerwami bez nadzoru i kierownictwa i nie wiadomo kiedy się skończą. Pozostawieni własnej przedsiębiorczości robotnicy przychodzą do nas niejednokrotnie z zapytaniami, co mają robić... Nasze interwencje w tej sprawie nie odniosły skutku.

Ale wróćmy do samej uczelni. Był to pierwszy zakład naukowy tego typu w naszym województwie. Powołano do życia w r. 1946 wydział już czterech roczników — fachowców w zakresie hodowli bydła, razem ponad 100 absolwentów, którzy pracują obecnie w PGR, szkolnictwie rolniczym, w administracji rolnej, w stadninach państwowych a ostatnio w POM.

Część tego nabytku zapisała się na rolnicze studia zaoczne, a ostatni rocznik — na powstałe w tym roku studium zootechniczne.

Młodzi hodowcy mają za sobą solidne 4-letnie przygotowanie teoretyczne i praktyczne, co ogromnie ułatwia im dalszą pracę w obranym zawodzie na wymienionych placówkach. Nastawieni w szkole na naukowe

metody hodowli i agrotechniki, wnoszą do pracy na wyznaczonych im stanowiskach ducha postępu rolniczego i nowatorstwa, stają się pionierami nowoczesnego rolnictwa.

Nauka w technikum dobrocińskim połączona jest nierozdzielnie z codzienną praktyką. A warunki dla zajęć praktycznych są tu wyjątkowo korzystne. Szkoła ma własne gospodarstwo doświadczalne wielkości 460 ha (w tym ponad 30 ha świeżo objętych odłogów). Ma 19 koni rasy polskiej, 116 krów, jałówek i cieląt rasy nizinnej czarno-białej, chlewnię liczącą ok. 200 szt. prosiąt, warchlaków i macior, ok. 100 owiec, włączając w to pierwszy import z Holandii 23 sztuk wysokogatunkowych owiec rasy Texel, z których każda daje do 7 kg wełny rocznie. Są tu poza tym króliki „Synszysle”, kury, kaczki — „Pekiny”, i wreszcie kilkadziesiąt pnieszczelnych w pasiece. Dodajmy do tego ogrody owocowe i warzywne, szklarnie, cieplarnie, inspekty oraz polletka doświadczalne... Jest przy czym się uczyć.

Uczennice i uczniowie technikum szkolą się tu przez 4 lata, wylazając 6-miesięczne praktyki letnie, które uczą ich przenoszenia nabytej tu wiedzy do gospodarstw państwowych, spółdzielni produkcyjnych itd. Już samo istnienie technikum oddziaływało dobroczynnie na bliższe i dalsze środowisko. Spółdzielcy i chłopcy indywidualni coraz częściej zaglądają do szkoły, do budynków gospodarskich, przyglądają się pracom w polu, zwracając się po fachowe porady.

Wespole nauczycielskim szkoły

jest już 3 absolwentów WSR w Kortowie. Jeden z nich inż. Zygmunt Bomba przeprowadza na miejscu z ramienia Państw. Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa niezwykle ciekawe i rokujące wielkie nadzieje na przyszłość doświadczenia z aklimatyzacją nowych nie plantowanych u nas roślin oleistych oraz świeżo wyhodowanych przez tenże Instytut mrozoopornych nasion pszenicy, owsa, jęczmienia, rzepaku i rzepiku.

Są to doświadczenia zakrojone na wieloletnie naprzód, doświadczenia na niewielkich polkach, ale na wielką skalę, ponieważ przeprowadza się je w co najmniej kilkudziesięciu miejscowościach naszego kraju — na różnych glebach i w różnych warunkach klimatycznych. W Dobrocinie uczniowie technikum pod kierunkiem inż. Z. Bomby wysiali m. in. kapustę abisyńską, rącznik (rycyon), soję, dynię oleistą i n. odmiany roślin wysookooleistych, nie plantowanych tu nigdy.

Widzieliśmy te poletki. Świeżo wysiane rośliny daly już pędy. Jest wszelka nadzieja, że pójdą.

Prace doświadczalne zapoczątkowane w Dobrocinie i w innych ośrodkach z WSR na czele, zwiastują naszemu rolnictwu nową erę. Po prostu trudno oprzeć się wrażeniu, że może być inaczej.

— Przeprowadzamy obecnie doświadczenia z 19 gatunkami roślin oleistych i z wielu nowymi odmianami rzepaku i roślin zbożowych. Zapytaliśmy o wyniki.

— No cóż — odparł nasz rozmówca. — Wyniki są takie, że już dziś

możemy bez wahania polecić naszym rolnikom plantowanie kapusty abisyńskiej i rzodkiew oleistej. Trzytelnie próby u nas i gdzie indziej w Polsce wykazały, że rośliny te wejdą do uprawy najwcześniej. W ub. roku uzyskaliśmy z obsianych tymi roślinami poletek ładne zbiory.

Do technikum w Dobrocinie idzie młodzież żeńska i męska z ukończoną szkołą podstawową.

— Są to przeważnie dzieci biedoty wiejskiej, która do dziś jeszcze prowadzi ekstensywną gospodarkę rolną, lub dopiero zaczyna przyswajając nowe zasady agrotechniki — mówiła nam dyrektorka szkoły. — Więc nie dziwnego, że po przyjęciu do nas ten młody narybek tak żywo interesuje się nauką, która pecha nasze rolnictwo na nowe tory. I to ciekawe, że dziś już wśród młodzieży kl. IV mamy nie 2 uczennice, jak to było w r.ub., lecz ok. 50 proc. dziewcząt.

— Ale — dodaje w końcu — mamy, jeśli chodzi o dostarczanie nam kontyngenty młodzieży, pewne zastrzeżenia... Dotychczas stosowano przy rekrutacji niestandardny, naszym zdaniem, metodę — kierowania do szkół rolniczych młodzieży najlepszej. Nasz personel nauczycielski musi się setnie napracować, by w przedmiotach teoretycznych nadrobić zaniebana szkoły podstawowej. Sądzi, że obecnie, kiedy w myśl uchwał IX Plenum i II Zjazdu Partii wysuwa się na plan pierwszy sprawę podniesienia produkcji rolnej, stosunek ten zmieni się zasadniczo.

LUDWIK ZIELŃSKI